

TANIEC JEZUSA (z Dziejów Św. Jana), Który On zatańczył w sekrecie Świętym Apostołom, Jego Uczniom

przełożył Paul Kieniewicz

Redakcja: Maria J. Burniewicz

Przed uwięzieniem przez Żydów, ci pod prawem bezprawnego węża, zgromadził On nas wszystkich i rzekł:

Zanim zostanie wydany, zaśpiewajmy hymn Ojcu, a potem pójdziemy dalej ku temu, co nas czeka.

Kazał nam utworzyć krąg, trzymając ręce jeden na drugim i sam stanął w pośrodku i powiedział: „Odpowiadajcie mi <Amen>.”

Zaczął śpiewać hymn, mówiąc:

Doksologia

Chwała tobie Ojcze.

(A my, obchodząc go w kręgu, odpowiadaliśmy mu)

Amen!

Chwała tobie, Słowo (Logos).

Amen!

Chwała tobie, Łasko (Karis).

Amen!

Chwała tobie, Duchu.

Chwała tobie, Święty.

Chwała twojej Chwale.

Amen!

Chwalimy cię, Ojcze;

Dzięki ci składamy, o świetle,

W którym ciemność nie zamieszka.

Amen!

(Za co dzięki składamy Słowu)

Antytezy

Byłbym zbawiony i zbawiłbym.

Amen!

Byłbym uwolniony; i uwolniłbym.

Amen!

Byłbym przebity; i przebiłbym

Amen!

Byłbym poczęty i począłbym.

Amen!

Zjadłbym; i byłbym zjedzony.

Amen!

Słuchałbym; i byłbym usłyszany.

Amen!

Rozumiałbym i byłbym zrozumiany.

Amen.

Byłbym umyty i umyłbym

Amen!

(Karis prowadzi taniec).

Grałbym na flecie; tańczycie wszyscy.

Amen!

Grałbym żałobę; lamentujcie wszyscy.

Amen!

Osiem poziomów z nami gra.

Amen!

Dwunasty prowadzi taniec.

Amen!

Wszystko tańczące tańczy.

Amen!

Kto nie tańczy, nie wie co się dzieje.

Amen!

Uciekłbym i zostałbym.

Amen!

Byłbym ozdobiony i ozdabiałbym.

Amen!

Byłbym zjednoczony; i zjednoczyłbym.

Amen!

Nie mam domu; a mam domy.

Amen!

Nie mam miejsc; a mam miejsca.

Amen!

Nie mam świątyni; a mam świątynie.

Amen!

Jestem lampą dla ciebie, który mnie widzisz.

Amen!

Jestem lustrem dla ciebie, który mnie rozumiesz.

Amen!

Jestem drzwiami dla ciebie, który puka do mnie.

Amen!

Jestem drogą dla ciebie włóczęgo.

Amen!

Teraz odpowiadajcie memu tańcowaniu.

Poznajcie siebie we Mnie który mówi

I widząc co ja czynię,

Trzymajcie ciszę o mych misteriach.

Zrozumcie przez taniec, co ja robię;

Albowiem wasza jest męka człowieka,

Którą muszę podjąć.

Nie bylibyście świadomi

Waszego cierpienia,

Gdybym nie był wysłany przez Ojca jako Słowo.

Widzieliście mnie, cierpiącego

Widząc to, nie staliście obojętnie,

Lecz byliście wzruszeni do mądrości.

Jestem dla was łożę; spocznijcie na mnie.

Kim jestem, zobaczycie po moim odejściu.
Tym, którego teraz widzicie, nie jestem.
Ale kim jestem, zobaczycie, kiedy przyjdziecie.
Gdybyście wiedzieli, jak cierpieć
Mielibyście wtedy moc, aby nie cierpieć.
Wiedźcie wtedy jak cierpieć i miejcie moc, aby nie cierpieć.
To, czego nie wiecie, sam wam nauczę.
Jestem waszym Bogiem, a nie zdradzającego.
Stroiłbym swoją muzykę, ze świętymi duszami.
We mnie, poznajcie Słowo Mądrości.

Mówcie mi znowu,
Chwała Tobie, Słowo!
Chwała Tobie, Łasko!
Chwała Tobie, Duchu!

Co do mnie, gdybyście chcieli wiedzieć, kim jestem,
Jednym słowem Jestem Logosem, który zatańczył wszystko,
I który wcale się nie wstydził.
To ja tańczyłem.
Zrozumcie wszystko i rozumiejąc, mówcie,
Chwała tobie Ojcze! Amen.

I tańcząc te sprawy z nami, Ukochany, Pan odszedł. My zaś, jakby poza sobą albo
obudzeni z ciężkiego snu, uciekliśmy, każdy w swoim kierunku.